

1. **Skąd zacząć?** Na stronie kółka znajduje się samouczek (po lewej stronie, 123infty). Zawiera on tylko kilkanaście stron, ale dobre opanowanie go daje teorię wystarczającą prawie do finału OMa. Oprócz teorii jest tam kilkadziesiąt zadań.

2. **Jak się przygotowywać do konkursów i Olimpiady Matematycznej?** Zadania na Olimpiadzie i np. Konkursie Matematycznym PB są w większości ułożone tak, że nie potrzeba wiele wiedzy (choć nieco trzeba) pozaszkolnej, by je rozwiązać. Zatem przede wszystkim **warto rozwiązywać zadania**

, teorii ucząc się w miarę potrzeb. Dobrym źródłem zadań na początek jest Olimpiada Matematyczna Gimnazjalistów. Skoro zadań jest także na Białostockim kółku <http://ptm.pb.edu.pl/mkm.html> i sporo zadań jest na samej stronie [matma.ilo.pl](http://matma.ilo.pl). Z książek warto polecić zbiorki zadań wydawane przez Stowarzyszenie Edukacji Matematycznej.

3. **Czytanie dowodów.** Dowód to nie to samo co wytłumaczenie rozwiązania zadania. Dowód podaje kompletne rozumowanie, ale nie tłumaczy, **jak** dojść do tego rozwiązania. Szkoda, że tak jest, ale warto wiedzieć. Dlatego po przeczytaniu dowodu warto pomyśleć o dwóch sprawach: jaka jest idea za dowodem -- jak do niego dojść i dlaczego mi się nie udało: w którym miejscu miałem problem z zauważeniem czegoś.

4. **Pisanie rozwiązań/dowodów.** Dowód ma służyć wytłumaczeniu, jak zrobić zadanie komuś, kto nie umie go zrobić. Dlatego w dowodzie warto porządnie i logicznie spisać wszystkie kroki rozumowania tak, by można go było przeczytać. Na OM rozwiązania pisze się do komisji, która umie zrobić zadania, ale to nic nie zmienia: nikt dobrowolnie nie przeczyta jakiegoś gniotu i nie da za niego maksymalnej oceny. Na I etapie OM zwykle wystarczy dobrze i porządnie zapisać wszystkie te zadania, które są proste, by przejść. Ale taki porządny zapis niewielu się udaje :(

5. **Szczerłość.** Na lekcji matematyki zwykle zadania są proste i polegają na powtórzeniu czegoś, co jest proste. Na Olimpiadzie natomiast podstawową kwestią jest uczenie się **istotnie nowych**

technik. Wobec tego na początku trzeba przyznać, że **nic nie wiem i nie rozumiem**

. Natomiast nie należy udawać, że się coś wie. Taka szczerłość względem siebie jest bardzo trudna, ale potem jest już lepiej: można rozróżnić co się wie, a co się tylko widziało i nie rozumie się. To pozwala uczyć się, dopóki się nie rozumie. A bardzo dobre zrozumienie tylko kilku najprostszych metod wystarcza w Olimpiadzie do finału. Poza tym trzeba za szczerością sprawdzać swoje rozwiązania: każdy z nas ma nadzieję, że jego rozwiązania są poprawne, ale ta nadzieja nie pomoże ich poprawności :) Każde przejście trzeba analizować bezstronnie, nie pisząc, że to "oczywiste".

6. **Cierpliwość.** Bardzo podobnie do poprzedniego punktu: w szkole rozwiązanie zadań zajmuje zwykle kilka minut. Na Olimpiadzie zwykle co najmniej godzinę. W pewnym momencie trzeba nauczyć się nieco cierpliwości i nie zniechęcać się, jeżeli zadanie nie wychodzi od razu.